

Gazeta OGRODZIENIECKA



NR 58 PAŹDZIERNIK 1997 UKAZUJE SIĘ NA TERENIE MIASTA I GMINY OGRODZIENIEC ISSN 1232-5031 cena 0.50zł



Jak ten czas szybko leci... Dopiero co wszyscy byliśmy pochłonięci gorączką przygotowań do Święta Gminy i przyjęcia naszych węgierskich gości, a tu już po wszystkim. Minął miesiąc, emocje opadły, pozostały wspomnienia. Święto obchodzone w dniach 5-7 września było już trzecią tego typu imprezą. Czy było lepsze, ciekawsze, atrakcyjniejsze od poprzednich należy do oceny Państwa. Na zdjęciu powyżej: występ zespołu ludowego z Bogacsa.

**Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wszystkim pedagogom i
pracownikom oświaty życzymy wielu sukcesów w pracy
zawodowej i życiu osobistym**

**Przewodniczący Rady Miejskiej
Andrzej Derda**

**Burmistrz Miasta i Gminy
Ogrodzieniec
Jarosław Ciszewski**

„PUCHAR ŚWIATA” W RYCZOWIE?

Wojskowy Klub Sportowy „Wawel” z Krakowa zwrócił się z prośbą do Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu o zgodę na organizację na terenie Ryczowa w 1998 Pucharu Świata w biegu na orientację. Propozycja ta jest motywowana dotychczasową udaną współpracą z władzami Gminy w organizacji imprez oraz przydatnością terenu wokół Ogrodzieńca. Honorowy patronat nad imprezą objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski.

Wszystkim Pracownikom Oświaty

Na przekór kłopotom

- radości z codziennego trudu, wbrew przeciwnościom
- uśmiechu i serca dla dzieci
- mimo wszystko optymizmu na jutro

życzy
**Zarząd Oddziału ZNP
w Ogrodzieńcu.**

**W
numerze**

**Sesja Rady Miejskiej
str. 2**

**Co dalej z kanalizacją
str. 5**

**Kombatanci opowiadają
str. 7**

**„Dziwne istoty...
nauczyciele”
str. 8**

M G O K ZAPRASZA

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Ogrodzieńcu przypomina wszystkim zainteresowanym o tym, iż rozpoczęły się już zajęcia w różnych sekcjach i kołach zainteresowań. Dzieci i młodzież mogą skorzystać z następujących form kulturalnych:

- plastyka dla maluchów połączona z zajęciami rytmicznymi,
- koło taneczne z elementami tańca towarzyskiego,
- koło szachowe,
- koło teatralne, muzyczne tzn. nauka gry na instrumencie oraz inne.

Panie (i nie tylko) dbające o smukłą sylwetkę oraz dobrą kondycję mogą skorzystać z gimnastyki tj. aerobiku i callaneticsu.

Zapraszamy wszystkich do skorzystania z naszej bogatej oferty.

O szczegółach informują plakaty znajdujące się wewnątrz budynku Domu Kultury oraz na tablicach ogłoszeń a także instruktorzy.

SESJA RADY MIEJSKIEJ

26.09.br. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu.

Ważnym punktem obrad było omówienie realizacji budżetu za I półrocze 1997r. Dochody zostały zrealizowane tylko w 42%, co nie napawa optymizmem. Prognoza braku ok. 16% dochodów w skali całego roku zmusza Zarząd i Radę do przeprojektowania budżetu i ograniczenia wydatków.

W dalszej części obrad Burmistrz złożył sprawozdanie z działalności Zarządu w okresie między sesjami. Okazuje się, że nadal borykamy się z problemem zalanych domów i niedrożnych rowów. Z technicznego punktu widzenia jest to problem bardzo trudny, gdyż mimo iż uruchomiono na szeroką skalę prace mające udrożnić i odtworzyć przepusty i rowy, to jednak trudności wynikają przy przejściu przez własność prywatną.

Po sprzedaży byłej bazy SKR-u firma „Lobbe” zmieniła siedzibę. Od 1 listopada br. firma urzędować będzie w pomieszczeniach „Remuru” obok Zarządu Komunalnego - tel. 31 pozostanie bez zmian. Filia „Lobbe” w Ogrodzieńcu zatrudnia ok. 20 pracowników, w związku z tym ważne jest to, aby zatrzymać firmę w naszej gminie.

W związku z wdrożeniem nowej bezazbestowej technologii w PMIB „Izolacja” grupa pracowników z ww zakładu wyjechała do Belgii na odpowiednie przeszkolenie

Dobiega końca realizacja oddłużenia Cementowni Wiek SA poprzez zamianę

wierzytelności na akcje. Na zamianę wyraziło zgodę ok. 65% wierzycieli.

Porządek obrad Rady obejmował również zaproszonych gości. Obecnością swą zaszczylił Prezes Rolniczego Segmentu Lokalnego P. Stanisław Pietrzyk, który poinformował zebranych o działalności ww Segmentu mającego siedzibę w Żarnowcu. Agencja Inicjatyw Lokalnych jest instytucją Kontraktu Regionalnego dla woj. katowickiego, która swe cele realizuje na terenach gmin: Ogrodzieniec, Pilica, Wolbrom, Żarnowiec. Celem strategicznym Agencji jest:

- pobudzanie rozwoju i pomoc w działalności małych i średnich przedsiębiorstw
 - stymulowanie zmian w sektorze rolnictwa
 - rozwój turystyki ze szczególnym uwzględnieniem agroturystyki
 - pomoc w ściąganiu kapitału na teren Segmentu
 - wszechstronną promocję RSL
 - inicjowanie tworzenia nowych miejsc pracy
- Realizacja tych celów następuje m.in. poprzez:
- wspieranie kapitałowe małych i średnich przedsiębiorstw
 - ułatwianie dostępu do kredytów i środków pomocowych
 - organizowanie doradztwa, szkoleń i kursów
 - pomoc w sprzedaży produktów rolnych
 - upowszechnianie najnowszych technologii uprawy roślin i hodowli zwierząt
 - organizacja targów i wystaw
- Bliższe informacje nt. działań Agencji można uzyskać pod adresem: 42-439 Żarnowiec, ul. Krakowska 34 tel.(0-35) 449-320 w. 37

Zaproszonym na sesję gościem był również Komendant P. Marek Ziębiński, który złożył sprawozdanie z działalności Komisariatu Policji w Ogrodzieńcu.

Okazuje się, że nasza Policja dysponuje zbyt małą liczbą etatów, aby zapewnić ciągłą całodobową służbę. W dodatku absencja chorobowa pracowników osłabia zdolność pracy Komisariatu. Jednakże mimo tych trudności, nasza Policja może się pochwalić aż 60% wykrywalnością przestępstw. Z danych wynika, że obecnie jest wszczętych 76 spraw karnych-40% z nich to konflikty rodzinne (alimenty, znęcanie się nad członkami rodziny, awantury) - sprawy te są bardzo trudne do prowadzenia, gdyż ingerują w życie prywatne. Do tej pory odnotowano 22 kolizje drogowe, odebrano 16 praw jazdy za prowadzenie pojazdu w stanie „wskazującym”. Nasz Komisariat jako część składowa Komendy Rejonowej w Zawierciu zobligowany jest do zadań prowadzonych przez tę Komendę. Należą do nich: zabezpieczanie wizyt dostojników państwowych, kościelnych, przejazdów tych dostojników, przejazdów kolarskich i innych co wymaga użycia dużej liczby funkcjonariuszy.

Na sesję przybyła także mgr inż. arch. Zofia Piękoś (v-ce Prezes Towarzystwa Urbanistów Polskich w Katowicach), która przedstawiła zebrany problematykę nowego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego dla Miasta i Gminy Ogrodzieniec (przedstawiamy poniżej).

oprac. J.P.

STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

Obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Ogrodzieniec, który jest aktem prawa miejscowego utracił ważność 31.12.1999 roku. W związku z powyższym zgodnie z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 07.07.1994 r - Dz.U. Nr 89 poz.415 z 1994 r Rada Miejska zobowiązana jest do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz opracowanie miejscowego planu do końca grudnia 1999 roku. W oparciu o w/w plan wydawane są m.in:

- decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu
 - decyzje o pozwoleniu na budowę.
- Brak planu spowodowałby utrudnienia w realizacji jakichkolwiek inwestycji i przedsięwzięć. Z uwagi na ważność i złożoność problematyki studium oraz długi okres jego sporządzania, UMiG rozpoczął już prace związane z opracowaniem „STRATEGII ROZWOJU MIASTA I GMINY OGRODZIENIEC”, którą wykona Główny Instytut Górnictwa w Katowicach. W/w prace powinny zakończyć się w listopadzie br.

Ustalenia w studium oparte na przyjętej strategii rozwoju miasta uwzględniające m.in uwarunkowania ekonomiczne, techniczne, prawne i inne powinny stanowić jej przestrzenne odzwierciedlenie i odnosić się w sposób ogólny przede wszystkim do elementów decydujących o strukturze zagospodarowania przestrzennego gminy i ogólnomiejskim łańdże przestrzennym.

Ref. Arch. i Bud. UMiG

OGŁOSZENIE

**ZARZĄD MIASTA I GMINY
OGRODZIENIEC
42-440 OGRODZIENIEC
PLAC WOLNOŚCI 25
tel. (0 376) 217-71, fax 230-55
ogłasza przetarg nieograniczony na**

**BUDOWĘ SIECI GAZOWEJ
ŚRĘDNIEGO CIŚNIENIA W
MIEJSCOWOŚCI RYCZÓW
KOLONIA, GMINA OGRODZIENIEC
Dł. 8.446 m.b. z rur PE wraz z
przyłączami domowymi.**

**Termin realizacji 1997-1998 r.
Wadium - 10.000,00 zł**

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 10 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego lub za zaliczeniem pocztowym .

Uprawnione do kontaktów z oferentami:
- Henryka Lipka ,
- Jolanta Gąkowska
Termin składania ofert upływa dnia 1997.11.03. o godz. 12,00 .
Otwarcie ofert nastąpi dnia 1997.11.03 o godz. 13.00 w siedzibie zamawiającego pok. 32
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych .

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1. spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,**
- 2. spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,**
- 3. Wyrażają zgodę na płatność za wykonane prace cementem .**

SPRZĄTANIE ŚWIATA - POLSKA '97

W bieżącym roku termin przeprowadzenia akcji przypadł na weekend 19,20,21 września. Ta jakże ważna akcja zorganizowana globalnie przez Fundację „Nasza Ziemia” miała również swoje odbicie i swój odpowiednik na terenie naszej Gminy.

Koordinatorem akcji na naszym terenie był Urząd Miasta i władze gminy. Urząd sfinansował zakup worków foliowych i rękawic, zwrócił się z prośbą do Spółki LOBBE o włączenie się do akcji przez nieodpłatne zebranie z wyznaczonych miejsc śmieci i odpadów oraz dostarczenie ich na gminne składowisko odpadów komunalnych , gdzie nieodpłatnie zostały przyjęte.

**USŁUGI TELEFONICZNE
W ZAKRESIE RUCHOMEJ TELEFONII CYFROWEJ**

- Doradztwo techniczno-handlowe w zakresie oferowanych usług
- pośrednictwo w sprzedaży telefonów po konkurencyjnych cenach
- Aktywacja - podłączenie telefonu do sieci
- Podstawowe szkolenie dotyczące obsługi telefonów.

Poleca:
mgr inż. Zenon Halamus
ul. Wschodnia 10 tel. 0-376 - 21603 wew. 143, 42-440 Ogrodzieniec
tel. kom. 0-602-380403, tel. służb. 0-792-8596

OGŁOSZENIE

**ZARZĄD MIASTA I GMINY OGRODZIENIEC
42-440 OGRODZIENIEC , PLAC WOLNOŚCI 25
tel. (0 376) 217-71, fax 230-55**

ogłasza przetarg nieograniczony na

**PRZEBUDOWĘ ULICY WSCHODNIEJ W OGRODZIENCU
dł. 370 m.b. i szer. 6,0 m.**

**Termin realizacji 1997-1998 r.
Wadium - 8.000,00 zł**

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 10 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego lub za zaliczeniem pocztowym .

Uprawnione do kontaktów z oferentami:
- Henryka Lipka ,
- Jolanta Gąkowska

Termin składania ofert upływa dnia 1997.11.03. o godz. 12,00

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1997.11.03 o godz. 14.00 w siedzibie zamawiającego pok. 32

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych .

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
2. spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych ,
3. Wyrażają zgodę na płatność za wykonane prace cementem .

W tym miejscu pragniemy w imieniu Burmistrza Miasta i Gminy złożyć Spółce LOBBE serdeczne podziękowanie za bezinteresowne i fachowe włączenie się do akcji.

W bieżącym roku najbardziej w sprzątanie zaangażowane były dzieci i młodzież we wszystkich 5 szkołach naszej Gminy. Mimo nie najlepszej pogody „młodzi sprzątacze naszej Ziemi - naszej Gminy” w dniu 19 września ofiarnie przystąpili do pracy , w ten sposób manifestując przeciwko bezmyślności tych, którzy Ziemię zanieczyszczają i jej nie szanują. W wyniku akcji uprzątnięto m.in następujące tereny:

- teren wokół szkoły w Ogrodzieńcu, boisko na osiedlu przy drodze na „Krępę” oraz

teren wzdłuż tej drogi,
- stadion w Cementowni, okolice ul. Stawowej na Fugasówce i teren w pobliżu „kamionki”,
- okolice zamku Ogrodzienieckiego w Podzamczu
- teren wzdłuż ul. Edukacyjnej w Gieble i las „Bukowiec”,
- teren wokół szkoły w Ryczowie.

Władze Gminy serdecznie dziękują uczestnikom i sympatykom za udział w tegorocznej Akcji „Sprzątanie Świata” jednocześnie wierząc , że w przyszłym roku spotkamy się w jeszcze większym gronie.

Ref. Inwestycji i Ochrony Środowiska

„Gdy wrócę do zdrowia,
wrócę na skałki”

Siła woli czyni cuda.

Kiedy prawie codziennie w pogodny dzień sierpnia, w czasie mojej rehabilitacji udawałem się z żoną na spacer po alejkach przepięknego parku, który otacza swoim bogatym drzewostanem Górnośląskie Centrum Rehabilitacji w Reptach koło Tarnowskich Gór, spotkałem młodego człowieka, który opowiedział mi swój przypadek choroby i wyraził zgodę na jego publikację w G.O. Młodzieńcem tym okazał się 25 letni Tomasz Marczak z Opola, który 26 kwietnia br. uległ wypadkowi na skałkach rzedkowickich, spadając z wysokości 6m na ziemię w wyniku czego nastąpiło uszkodzenie kręgosłupa i niedowład nóg. Główną przyczyną jego upadku było odgięcie się ringu zjazdowego (haka), o który był zaczepiony karabinek. Jak się okazało hak wbity w skałę, był wykonany z niewłaściwego materiału i w niewłaściwy sposób. Dzięki błyskawicznej akcji ratunkowej Pogotowia Górskiego JOPR (Jurajskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe), został przetransportowany helikopterem do Szpitala w Piekarach Śląskich, gdzie był operowany. W czasie naszej rozmowy zauważyłem optymizm Pana Tomasza i wiarę w to, że powróci do zdrowia. Ostrzega jednak, aby jego wypadek był przestrożą dla innych amatorów wspinaczki, żeby zbytnio nie ufali napotkanym ringom. Ten inteligentny i sympatyczny, młody człowiek zakończył naszą rozmowę słowami: „gdy wrócę do zdrowia, wrócę na skałki”, czego mu z całego serca życzę, gdyż siła woli czyni cuda.

Tadeusz Jaros

Sztandar dla OSP Kielkowice

Ochotnicza Straż Pożarna w Kielkowicach to jedna z najstarszych jednostek w gminie Ogrodzieniec. Z okazji 65-lecia istnienia została uhonorowana sztandarem.

Uroczystość jego poświęcenia i wręczenia odbyła się 7 września br. w Kielkowicach podczas mszy św. celebrowanej przez Proboszcza Parafii Giebło. Piękna słoneczna pogoda zgromadziła wielu mieszkańców na placu szkolnym. Prezes OSP Kielkowice Dh Jakub Gabroś przedstawił historię jednostki od momentu jej rejestracji w Kielkowicach po obecne lata.

Gościem uroczystości był Komendant Wojewódzki PSP w Kielkowicach generał Zbigniew Meres, któremu strażacy gratulując niedawnego awansu wręczyli kosz z kwiatami. Zaproszono również Komendanta Rejonowego PSP w Zawierciu mł. bryg. Czesława Błażkiewicza a także przedstawiciela Zarządu Wojewódzkiego OSP.

Po części oficjalnej swoje umiejętności zaprezentowały strażackie orkiestry dęte z Dzwono-Sierbowic, Niegowonic, Giebła i Przychodów. Na zakończenie wystąpił zespół muzyczny przy OSP Bzów z wiązką przyśpiewek ludowych.

Organizatorzy uroczystości z OSP Kielkowice i Miejsko-Gminny Komendant OSP dziękują osobom i instytucjom za udzielenie wsparcia finansowego, a szczególnie Dyrektorowi MGOK w Ogrodzieńcu, „Izolacji” w Ogrodzieńcu, Cegielni nr 1 w Ogrodzieńcu oraz Pani Marzenie Lesiak.

Z życia szkoły

Mając na uwadze prawidłowy rozwój fizyczny dzieci jak również zapewnienie prawidłowych warunków odbywania zajęć wychowania fizycznego, dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 1 wystąpiła w m-cu styczniu 97r. z inicjatywą adaptacji pomieszczeń szkoły na drugą salę gimnastyczną wraz z zapleczem sanitarnym i szatnią.

Powyższa inicjatywa realizowana jest dzięki wsparciu i wydatnej pomocy władz Miasta i Gminy w osobie Pana Burmistrza Jarosława Ciszewskiego, osobistemu zaangażowaniu posła na Sejm Pana Jacka Kocjana jak również prywatnych sponsorów i zakładów pracy z terenu gminy:

1. P. Krzysztofa Bieleckiego
 2. P. Stanisław Żychowski
 3. Zakładów „Remur” w Ogrodzieńcu
 4. Zakładów „Silikaty” S.A. w Kluczach
- Dyrekcja Szkoły, Rada Pedagogiczna i młodzież składają wyrazy podziękowania wymienionym osobom i instytucjom za realną pomoc w realizacji powyższej inicjatywy.

Dyrektor szkoły
mgr Jerzy Muc

Zawody strażackie

Komenda Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Zawierciu już po raz drugi była organizatorem pożarniczej rywalizacji. W zawodach dn. 13.09.1997r. na stadionie Tysiąclecia w Zawierciu, wzięli udział zwycięzcy zawodów gminnych. Naszą gminę reprezentowało OSP Kielkowice oraz Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z OSP Ogrodzieniec.

Zwycięzcami wśród seniorów okazała się nasza drużyna z OSP Kielkowice, MDP z OSP Ogrodzieniec zajęła II miejsce. Z naszymi strażakami na zawodach przebywał Burmistrz Jarosław Ciszewski i Komendant M-G ZOSP Henryk Karcz

H. K.

k r ó t k o

Wielu spośród mieszkańców zauważyło, że na przełomie 1996/97 kolejne ulice na Osiedlu Domków Jednorodzinnych zostały oświetlone. Zostało jednak kilka bocznych uliczek, których ciemność nadal przeraża mieszkańców. Urząd ze swej strony czyni starania, aby i na tych ulicach zaświeciły lampy.

8.10.97 w Krompolowie w Pałacyku nad Wartą odbędzie się I Regionalny Przegląd Poezji Ludowej organizowany przez Urząd Rejonowy w Zawierciu i Centrum Kultury Ludowej przy MOK - Centrum. Ogrodzieniec będą reprezentować panie Zofia Rogoń i Lucyna Golba.

W poprzednim numerze pisaliśmy o sytuacji mieszkańców Ryczowa, których domy podtopiła woda. Tym razem wiadomości są bardziej optymistyczne - wody w piwnicach i obejściach już nie ma. Trzeba teraz usunąć szkody i mieć nadzieję, że do zimy jeszcze daleko i mury zdążą całkowicie wyschnąć.

Istnieje jeszcze problem ziemi, która pozostała po robotach melioracyjnych i utrudnia dojazd do lasu. Prowadzone są rozmowy, a także działania zmierzające do rozwiązania tej sprawy. Część ziemi ma być wywieziona na przyszłe boisko sportowe, część posłuży do zasypania wymulisk na drodze leśnej do Pilicy

D.C.

OGŁOSZENIE DROBNE

Kupię posesję w Podzamczu najchętniej w okolicach Zamku

tel. 090 247 663

Co dalej z kanalizacją?

Szanowni mieszkańcy Ogrodzieńca
Pragniemy wrócić pamięcią do końca 1995r., kiedy to na łamach Gazety Ogrodzienieckiej informowaliśmy Państwa o warunkach technicznych i etapach budowy projektowanej oczyszczalni ścieków i kanalizacji dla miasta Ogrodzieńca. Bardziej szczegółowe informacje na temat budowy kanalizacji i oczyszczalni ścieków zainteresowani mieszkańcy mogli uzyskać w trakcie spotkania z władzami gminy i projektantem dokumentacji na tę inwestycję w dniu 12.04.1996r.

W tym miejscu jesteśmy Państwu winni wyjaśnienie, co działo się z planowaną oczyszczalnią i kanalizacją przez miniony rok. W okresie tym Urząd Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu przygotował wszelkie dokumenty formalnoprawne, tzn. uzgodnienia, decyzje, pozwolenia na szczeblu lokalnym, rejonowym i wojewódzkim, bez których rozpoczęcie już faktycznej budowy byłoby niemożliwe, a wręcz nierealne.

Wiosną bieżącego roku były prowadzone rozmowy i ustalenia z właścicielami działek prywatnych, którzy nie wyrazili zgody na przeprowadzenie rurociągu przez teren własnej nieruchomości. Przy wyrozumiałości, jaką okazali się Ci mieszkańcy, można było wprowadzić drobne zmiany w projekcie i tym samym zatwierdzić sporny odcinek kanalizacji. Zapewne wszyscy Państwo zdajecie sobie sprawę, jak kosztową inwestycją jest budowa oczyszczalni i kanalizacji. Jak wcześniej informowaliśmy realizacja tego zadania wymaga nie tylko maksymalnego wkładu środków budżetowych gminy, ale także podjęcia przez władze gminy radykalnego kroku, jakim było ubieganie się o długoterminową wysoką pożyczkę, która pozwoliłaby na sfinansowanie w chwili obecnej budowy oczyszczalni. W związku z tym przygotowano, zgodnie z wymaganymi zasadami, wniosek o pożyczkę do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, wraz z niezbędnymi dokumentami, m.in. takimi jak:

- określenie sytuacji finansowej gminy wraz z prognozą gminnego budżetu na okres spłaty.
- wykaz gminnych instytucji,
- uchwałę Rady Miejskiej o zaciągnięciu pożyczki,
- uchwałę budżetową gminy,
- wszystkie decyzje dotyczące bezpośrednio realizacji zadania.

Kompletny wniosek został złożony drogą formalną do Biura Narodowego Funduszu. Tut. Urząd oczekując na decyzję

Funduszu przeprowadził procedurę przetargową w wyniku której wyłoniono inwestora zastępczego do realizacji zadania „Budowa oczyszczalni i kanalizacji dla miasta Ogrodzieńca”.

W maju bieżącego roku Narodowy Fundusz, odpowiadając na złożony wniosek, stwierdził iż decyzja o ewentualnym przyznaniu pożyczki zostanie podjęta w II półroczu 1997r., gdyż do tej chwili Fundusz zakończy finansowanie zadań z wniosków złożonych w roku ubiegłym.

Ponadto NFOŚiGW uzależnił dofinansowanie naszego zadania, od ilości pozostających w jego dyspozycji środków finansowych i zobowiązał tut. Zarząd Miasta i Gminy do zgłoszenia do złożonego wniosku:

- opinii regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Katowicach,
- opinii Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach,
- potwierdzenia Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska o nie zaleganiu Urzędu Miasta i Gminy Ogrodzieniec z tytułu kar za nieprzestrzeganie wymagań ochrony środowiska.

Tut. Urząd niezwłocznie zgromadził powyższe dokumenty.

Pod koniec sierpnia otrzymaliśmy odpowiedź z NFOŚiGW w Warszawie, iż Fundusz nie widzi możliwości dofinansowania naszego zadania. Decyzję swoją Fundusz uzasadnił zarezerwowaniem wszystkich środków finansowych na likwidację skutków powodzi, która dotknęła Polskę w lipcu tego roku.

Negatywna decyzja Narodowego Funduszu pokrzyżowała daleko idące plany władz gminy.

Drogę do ubiegania się o dofinansowanie w innym funduszu zamyka nam obecna, zła sytuacja finansowa gminnego budżetu, spowodowana katastrofalnym stanem lokalnych zakładów produkcyjnych.

Podstawą uzyskania dofinansowania jest przedstawienie zdolności kredytowej gminy, która w związku z powyższym nie jest najlepsza.

Władze gminy, mimo to, szukają wyjścia z tej trudnej sytuacji i nadal dążą do realizacji tak ważnego zadania, jakim jest budowa oczyszczalni i kanalizacji. W tym miejscu trzeba nadmienić, że tak jak wzrosły koszty utrzymania, tak samo koszty realizacji takiej inwestycji znacznie się zwiększyły.

W chwili obecnej zaistniała możliwość obniżenia o 50% kosztów budowy oczyszczalni, w związku ze złożoną przez Zarząd Miejski w Zawierciu z propozycją

odbioru ścieków z Ogrodzieńca przez Oczyszczalnię w Zawierciu. Rozwiązanie to pociągnęłoby za sobą znaczny spadek kosztów inwestycji i spowodowałoby, że do wykonania pozostałaby tylko sieć kanalizacyjna.

Pragniemy Państwa poinformować, że obecnie prowadzone są wstępne rozmowy na ten temat z władzami Zawiercia i przedstawicielami zainteresowanych urzędów i instytucji.

W chwili podjęcia jakichkolwiek konkretnych decyzji, zostaną one ogłoszone do wiadomości na spotkaniu z mieszkańcami, które odbędzie się w listopadzie br.

Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec
J. Ciszewski

Bractwo Rycerskie Ziemi Ogrodzienieckiej Signum Polonicum

Bractwo Rycerskie Ziemi Ogrodzienieckiej polskiej sztuki walki Signum Polonicum powstało 3-go maja 1997r. Bractwo kontynuuje historyczne tradycje oręża polskiego oraz propaguje polską sztukę walki od XVI do XIX wieku. Bractwo działa jako sekcja Klubu Signum Polonicum przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Ogrodzieńcu. Członkami i założycielami Bractwa są członkowie Klubu Signum Polonicum w osobach:

Marek Kuśmierski - prezes Bractwa,
Tomasz Szurlej - sekretarz Bractwa,
Jakub Wiewióra, Andrzej Mroziński oraz Krzysztof Otrębski. Całości patronował twórca polskiej sztuki walki Signum Polonicum Zbigniew Sawicki.

Siedzibą główną Bractwa jest Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Ogrodzieńcu. Letnią siedzibą Bractwa jest Zamek w Podzamczu. Bractwo wspólnie z MGOK, Spółką „Zamek” i innymi organizacjami działającymi na Jurze będzie organizować imprezy promujące miasto i region. W programie znajdują się m. in.: turnieje rycerskie, widowiska historyczne. W pokazach przewidywana jest prezentacja zarówno technik walk pieszych jak i konnych.

Nowo powstałe Bractwo prowadzi zapisy dla dzieci od lat 12. Zgłoszenia przyjmowane są przez MGOK (sekretariat), gdzie również odbywać się będą zajęcia treningowe. Program szkolenia obejmuje m. in.: naukę posługiwania się różnymi rodzajami oręża, samoobronę, naukę jazdy konnej. Dla przyszłych członków Bractwa przewidujemy wiele atrakcji.

MK

„O kłótni”

Dzisiaj kilka zdań o rozmowie, ale o rozmowie specyficznej, zwanej kłótnią. Kłócimy się prawie wszyscy - z różnych powodów, w różnych sytuacjach, jedni częściej drudzy rzadziej, niektórzy z konieczności, inni chyba z zamiłowania. Dlaczego w ogóle się kłócimy? Jakie są najczęstsze powody - z pewnością dla kłócących się bardzo ważne, istotne, dla obserwujących z boku często błahe, nijakie. Okazuje się, że kobiety i mężczyźni nie kłócą się z tych samych powodów, używają jedynie podobnych pretekstów do rozpoczęcia kłótni. Prawdziwe powody anonsów i dąsów są najczęściej ukryte. I tak np. awantura w domu o przypalone kotlety czy zapchany zlewozmywak nie musi być faktycznym powodem kłótni. To tylko iskra zapalna, która poruszyła dawne pretensje i niewyjaśnione problemy. Kobiety i mężczyźni różnią się tak od siebie, jak istoty z dwóch obcych planet. Tam, gdzie kobieta czuje mężczyzna rozumie. Mężczyźni nie potrafią czytać w

myślach, a kobiety chciałyby, żeby było inaczej. Kiedy kobieta nie mówi wprost o swoich uczuciach tylko kluczy i każe się domyślać, wówczas poirytowany mężczyzna zaczyna się czuć jakby błądził po lesie w ciemną noc, z gasnącą świeczką szukając drogi. Oto przykłady powodów, z których najczęściej kłócą się obie płcie.

Mężczyźni - bo nie znoszą kobiecych załamań,

- nie cierpią kiedy kobiety zaczynają ich wychowywać i zmieniać,

- nie lubią, kiedy kobiety ciągle narzekają i mówią, że są niedocenione.

Kobiety - kiedy mężczyźni zapominają zrobić coś o co prosiły,

- kiedy mężczyźni nie odpowiadają na ich pytania, tylko mrukną „mhh”,

- kiedy mężczyźni zapominają o niezbędnej dawce czułości i serdeczności.

Mężczyzna chce, aby jego kobieta mu ufała i czuła się w jego objęciach bezpieczna, dlatego nie lubi kiedy narzeka.

Kobieta pragnie czuć się pewnie i bezpiecznie, chce być kochana, podziwiana i rozumiana, dlatego się denerwuje, kiedy mężczyzna się niczego nie domyśla.

Czy można uniknąć kłótni? Sądzę, że tak zupełnie to nie, ale przy dobrej woli obu stron, można zmniejszyć ich częstotliwość i napięcie. Przede wszystkim trzeba ze sobą rozmawiać, tak aby dojść do porozumienia. Mówić o swoich uczuciach, gdyż wszyscy chcą być kochani, potrzebni komuś. Kiedy brak nam miłości, nie potrafimy dać jej innym. Czujemy się gorsi i nieważni, reagujemy agresją i zaczynamy się kłócić. Starajmy się zapamiętać i zrozumieć potrzeby partnera, nie lekceważąc wzajemnie swoich uczuć i mówić wprost, w czym leży problem.

Myślę, że mimo faktu, że obie płcie mówią innymi językami, znajdzie się ten wspólny język dla kobiety i mężczyzny - język uczuć, serdeczności, zyczliwości, przyjaźni i chęci porozumienia, zrozumiały dla wszystkich.

HZM (w oparciu o książkę Johna Graua pt. „Mężczyźni są z Marsa, a kobiety z Wenus”).

Ogłoszenie

Urząd Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu Pl. Wolności 25 działając zgodnie z Ustawą o „zamówieniach publicznych” ogłasza przetarg nieograniczony na przetrzut ok. 800 m³ ziemi kat. III - IV na odl. ok. 3 km. z rozplanowaniem w miejscowości Ryczów w gminie Ogrodzieniec.

Termin wykonania robót do 15 grudnia 97r.

w ofercie należy podać:

- koszt przetrzutu wraz z rozplantowaniem

oraz ceny jednostkowe ładowarko - spycharki i samochodu samowładowego.

Zainteresowanych prosi się o składanie ofert do dnia 30 października 97r. w Zarządzie Komunalnym UMiG Ogrodzieniec ul. Kościuszki 123a

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 października 97r.

Ogłoszenie

Urząd Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu Pl. Wolności 25 działając zgodnie z Ustawą o „zamówieniach publicznych” ogłasza przetarg nieograniczony na stawkę odmłodzenia i prześwietlenia drzew.

Oferta powinna zawierać:

- cenę odmłodzenia i prześwietlenia 1 drzewa z zasmarowaniem ran smołą sadowniczą, zebraniem gałęzi i wywozem na odl. śr. ok. 3 km.

- o średnicy pnia 20 cm.

- o średnicy pnia 30 cm.

- o średnicy pnia 40 cm.

- o średnicy pnia powyżej 40 cm.

Wymagany termin realizacji do 30 listopada 1997r.

Od wykonawców wymagane jest doświadczenie w zakresie pielęgnacji i utrzymania zieleni miejskiej.

Zainteresowanych prosi się o składanie ofert w zamkniętej i opisanej kopercie od dnia 24 października 97r. w Zarządzie Komunalnym UMiG Ogrodzieniec ul. Kościuszki 123a.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.10. 97r.

**SPRZEDAŻ PLYTEK
MROZOODPORNYCH
GRES
ORAZ CERAMIKI
LAZIENKOWEJ
W SZEROKIM
ASORTYMENCIE**

**NISKIE CENY
HURT, DETAL, VAT**

**ZAPRASZAMY CODZIENNIE
W GODZ. 16.00 - 20.00**

D.P. MIKULSCY
42-440 OGRODZIENIEC
UL. SIENKIEWICZA 16A. TEL. 284

Sezonowa obniżka cen.

**Ceny płytek gresowych
już od 19 zł/m²**

Kontynuujemy nasz cykl „Kombatanci opowiadają”. Prezentujemy kolejną historię Pana porucznika Grzegorza Korczaka - 35 Pułk Piechoty - szef służby inżynieryjno-saperskiej.

„Że Ja jeszcze żyję, to jest cud”

Urodziłem się 12 lutego 1915 roku w Stryju. Tam też mieszkałem z rodzicami na ulicy Bolechowskiej do 1941 roku. Stryj to piękne miasto zamieszkałe przed wojną przez 50%, Polaków 30%, Niemców i do 20% Żydów i Ukraińców. W mieście handel należał do nich. W Stryju ukończyłem Szkołę Podstawową i po egzaminie zostałem przyjęty do Liceum. Za naukę się płaciło. Ponieważ dobrze się uczyłem ojciec płacił połowę czesnego. Zdałem do czwartej klasy lecz ojcu brakowało pieniędzy na płacenie czesnego. Poszedłem do pracy do warsztatu ślusarskiego. Potem uczyłem się w piekarni. To mi się nie podobało. Dostałem pracę w tartaku. Zarabiałem nieźle bo 2,5 zł dziennie. Właścicielem tartaku był Niemiec Wedel. W Stryju stacjonowały 3 polskie pułki. Były to 1 Pułk Artyleryjski, 6 Pułk Podhalański, 53 Pułk Piechoty. Niemcy mieszkający w Stryju wyjeżdżali do Niemiec od 1937 r. Przed wyjazdem sprzedawali za bezcen swoje majątki. Żydzi również pracowali w tartaku. Uczyłem ich pracy. Do wyjazdu do Palestyny potrzebne im były zaświadczenia o pracy fizycznej. Za naukę odwdzięczali mi się jedzeniem a kierownik mnie też do tego dopingował. We wrześniu 1939 r Niemcy zajęli Stryj, Drochobycz, Borysław. Następnie w wyniku porozumienia Niemiecko-Rosyjskiego (Układ Ribentrop-Mołotow) Niemcy wycofali się a ich miejsce zajęli Rosjanie wprowadzając swoje porządki. Mój ojciec był krawcem i mieliśmy 6 mórg pola z czarnoziemem. Ojca mego uznano mieszczaninem i nie został wywieziony. Na jeden dzień przed wybuchem wojny niemiecko-radzieckiej 22.06.41 roku o 4.00 rano przyszli Rosjanie i zabrali mnie do transportu. Samochodami wywieziono nas Polaków do Białej Cerkwi. Potem wsadzono nas do wagonów towarowych. Wozili nas przez dwa tygodnie. Z wagonów nas nie wypuszczano. Dostawaliśmy po bochenku chleba i śledziu na dobę. Od czasu do czasu szliśmy do lokomotywy, każdy nabierał sobie wody do picia. Jechaliśmy przez Charków, Kijów, Rostok, Balaszów aż do Saratowa. Tutaj nas wysadzono. Wywieziono nas do lasu. Zaczęliśmy budować dla siebie baraki, każdy dla 80 osób. Baraków postawiliśmy pięć. Od rana wyznaczono nam normy pracy. Za pięć kubików (m3)

wyciętego i ułożonego w siągi drewna sosnowego otrzymywaliśmy 800 g chleba. Norma ta nawet w lecie była trudna do wykonania. Całe lato trwały przygotowania do zimy. Każdy szykował sobie prycze. Cały obóz liczył około 500 osób- sami mężczyźni. Pilnowali nas żołnierze pod bronią. Pięć kubików drewna trudno było wykonać. Kiedyś podebrałem drewna z wcześniejszego urobku. Na drugi dzień wzywa mnie „politruk”- „Czy ty chcesz jechać na białe niedźwiedzie?” Początkowo nie wiedziałem o co mu chodzi ale bałem się już oszukiwać. Normy nie wykonywaliśmy. Obcięto nam normę chleba do 600 g. Rano wstajemy o 6.00. Umyć się nie ma gdzie. Jesienią dowiedzieliśmy się, że w odległości 1,5 godz. marszu jest Kołchoz. Na kołchozowych polach rosły ziemniaki. Idziemy! Trafiamy na pole. Rwiemy kartofle razem z nacią po kolei. Naraz przychodzi dozorca. A wy kto? Kiedy dowiedział się że jesteśmy Polakami z obozu pokazał nam jak należy kraść kartofle. „A wy skąd?” Ze Stryja! Byłem tam we Lwowie w czasie I wojny. W zimie było jeszcze gorzej. Tylko gdy temperatura przekraczała -40° C nie szliśmy do lasu, ale i w baraku ogrzewanym jednym piecykiem dla 80 osób było zimno. Rano było widać tego skutki. Przed apelem wynoszono 4-6 martwych. Co z nimi robiono potem nie wiem. Byliśmy niewolnikami. Przeżyłem tak dwie zimy. Normę chleba nam obniżono. Musieliśmy się ratować swoimi zapasami zabranymi z domu, dokupując sobie coś do jedzenia. Czy byliśmy chorzy, czy ktoś umierał-nie miało to znaczenia. Byli z nami Rumuni i oni byli jeszcze mniej odporni od nas. Również umierali. Potem nasz obóz przerzucano z miejsca na miejsce coraz głębiej na wschód. Potem zaczęli się nami interesować gen. Berling i pewna dziennikarka Wanda Wasilewska. Byliśmy wtedy w Kamysznie nad Wołgą. Informacja do nas nie docierała. W tym czasie gen. Sikorski wyprowadził Polaków do Iranu a Niemcy byli pod Stalingradem. W Kamysznie pracowaliśmy w czterech w fabryce konserw. Płacili nam tysiąc rubli. Mieszkaliśmy w baraku i od czasu do czasu kontrolowało nas NKWD. Z fabryki można było „coś” wynieść i Rosjanki chętnie od nas kupowały konserwę czy kawałek słoniny. Mogliśmy się sami poruszać w promieniu dwóch kilometrów. Było lepiej. Kupiłem harmonię guzikową. Spotykaliśmy się z Rosjankami. Naraz w nocy kontrol. Skąd masz harmonię. Wytłumaczyłem się, że za pieniądze z domu. Latem wzywa nas kierownik zakładu. Trzeba jechać za rzekę Wołgę i kosić trawę dla bydła. Przeprowadzamy się na drugą stronę rzeki. Zabieramy 6 koni, kosiarki, wozy. Robimy obóz. Pętamy po dwa konie. Sami robimy sobie legowiska w trawie. Rano wstajemy-czterech koni nie ma. Szukamy są tylko dwa. Potem znajdujemy głowy i nogi pozostałych. Okazało się że wilki zeżarły nam konie. Dziwne, że nas nie rozszarpały. Potem kosiliśmy trawę, paliliśmy ogniska przed wilkami. Złapaliśmy dzikie

konie, które tam były. Potem wracamy do Kamyszna. Zaczynają się niemieckie bombardowania. Widziałem jak na Wołdze przez dwa tygodnie paliła się ropa po zbombardowaniu statku. Rosyjska Wojskowa Komisja Uzupelnień po kilku wysłała nas do wojska. Mówią, że trzeba jechać do Riazania. Przez dwa tygodnie zimą jeździliśmy pociągami i nie mogliśmy dojechać. W końcu dojeżdżamy i dowiadujemy się, że pułk do którego mamy się zgłosić jest w Sumach. Zostaje w Rosyjskiej Szkole Oficerskiej. Było tam wielu Polaków. Szkoła trwała pół roku. Cały czas dojeżdżali nowi. Mimo, że była to rosyjska szkoła dostaliśmy polskie mundury, wykładowcami też byli Polacy. Szefem sztabu był Rosjanin. Po szkole zostałem chorążym i przydzielono mnie do pierwszej Brygady Saperskiej Pułku Lubańskiego. Wyszkolono mnie do budowy dróg, mostów. Zostałem dowódcą plutonu zwiadowczego. Dostałem przydział na front do Kiwerce. W czerwcu 1944r. sforsowałem Bug i znalazłem się na terenach polskich. Byliśmy bardzo mile witani przez Polaków. Ludzie witali nas kwiatami! Dawali nam napoje, papierosy, cukierki. Wtedy tam nie było Rosjan. Tak było w Chełmie potem Lublin, jakieś piece krematoryjne. Z Lublina jedziemy pod Puławę do forsowania Wisły. Była to trudna przeprawa. Wisła rozlewała się na dwie odnogi a w środku była wyspa. Gdy zdobyliśmy pół Wisły i przerzucaliśmy sprzęt Niemiec nas atakuje - dużo nas zginęło. W końcu Wisłę przechodzimy. Potem wracamy z powrotem na prawa stronę Wisły. 1.08.1944r. nasz Batalion został zaciągnięty do budowy przeprawy przez Wisłę do Powstania Warszawskiego. Mielśmy nawiązać kontakt z powstańcami. Wszystko to trwało parę tygodni. Budujemy podwodny most t.j. bale wbijamy poniżej lustra wody. Cały czas Niemcy nas bombardują. Straciłem tam 9-ciu ludzi z 30-stu żołnierzy. Przeprawa nie udała się. Nadchodzi nasze wojsko w rejon Anina - Wawra. Dostaliśmy rozkaz ścięcia drzewa z lasu aby zrobić most pływający. To się nie dało łączyć. Byłem wtedy dowódcą plutonu zwiadowczego. Woła mnie płk. Lubański. „Twoim zadaniem jest zaciągnięcie „języka” z lewej strony Wisły”. Dostałem rozkaz po obiedzie. Wysłałem parę listów, aby rodzina dowiedziała się gdzie zaginałem. Do ochrony dostałem pluton rosyjskich miotaczy ognia. Przeżywam ciężkie chwile. Nie było rady. Wieczorem koło 22.00 bierzemy łodzie. Nikt nas nie zauważa i przepływamy na drugą stronę rzeki. Wchodzimy do zaplanowanego bunkra, który okazał się pusty. Pod Warszawą zginął mój dowódca kompanii. Zostałem mianowany na jego miejsce.

cdn.

spisał A. Derda

Począwszy od tego numeru proponujemy naszym Czytelnikom stronę (być może będzie ich więcej w przyszłości) redagowaną przez młodzież szkolną. Mamy odrobinę kłopotu z nadaniem nazwy „stronie szkolnej” dlatego też prosimy o propozycje. Tym razem temat jak najbardziej aktualny: Dzień Nauczyciela.

Kartka z kalendarza ...

Kilkanaście dni po ratyfikacji pierwszego rozbioru Polski utworzono Komisję Edukacji Narodowej, która miała zreorganizować szkolnictwo, przyjmując na ten cel dobra skasowanego właśnie zakonu jezuitów.

Była to pierwsza w Polsce i Europie centralna państwowa władza oświatowa. K.E.N. rozpoczęła swą działalność od unarodowienia szkolnictwa wprowadzając na wszystkich szczeblach nauczanie w języku polskim.

Dziesięć lat później zostały wprowadzone w życie „Ustawy” K.E.N., które były pierwszym Kodeksem Szkolnym precyzyjnie określającym organizację szkół, cele wychowania, programy nauczania oraz prawa i obowiązki nauczycieli.

To właśnie K.E.N. stworzyła osobny stan nauczycielski, dbała też o to, by zapewnić mu dobrą pozycję materialną i społeczną.

Od tamtych wydarzeń minęły ponad dwa wieki, jednak każdego 14 października stan nauczycielski świętuje ... (no bo co mu pozostało?).

Dziwne istoty... nauczyciele

Na jednej z lekcji języka polskiego zaproponowałam swoim uczniom, by spróbowali spojrzeć na życie w szkole przyjmując „rolę” nauczyciela (nawnie wierzyłam, że dziecinne marzenia o różnych profesjach dorosłych dotyczą również mojego zawodu).

Starsi uczniowie byli szczerze oburzeni tym pomysłem. Zostać nauczycielem...? Za kilka dni jednak na moim biurku zalegał stos prac. Niektóre dzieciaki próbowały odpowiedzieć na pytanie: „Co to znaczy być dobrym nauczycielem?”. Ich przemyślenia oparte przede wszystkim na własnych doświadczeniach szkolnych, są dla mnie, nauczyciela bardzo cenną wskazówką. Oto niektóre z nich:

Rafał Biedak (kl. VIIIa)

„Każdy uczeń powie, że dobry nauczyciel to ten, który nie stawia ocen niedostatecznych, nie krzyczy na ucznia, zadaje łatwe prace domowe ... A przecież dobry nauczyciel to po prostu człowiek, który lubi dzieci i chce im pomagać, by ułożyło się im w życiu jak najlepiej”.

Kasia Kuśmierska (kl. VIIIa)

„Dobry nauczyciel zna swoje obowiązki wobec dzieci, wie jak z nimi postępować, rozmawiać, żartować. Sposób uczenia jest najistotniejszą kwestią zarówno dla ucznia jak i dla nauczyciela. Ucznia trzeba zachęcić do poznawania świata i zdobywania wiedzy, o tym wie każdy mądry nauczyciel”.

Marta Dudziak (kl. VIIIb)

„Nauczyciel nie jest potworem czyhającym na twoje potknięcia; nie walczy z tobą za pomocą złych ocen i ciągłych powtórek. Nauczyciel wprowadza cię w dorosłe życie, zmusza do myślenia i wskazuje drogi wyboru”.

Dawid Kaczmarczyk (kl. VIIa)

„Nauczyciel to ... miłość, cierpliwość i tolerancja.

Nauczyciel to mądrość i władza, którą potrafi się dzielić”.

Łukasz Marczyk (kl. VIIa)

„Nauczyciel jest jak komputer. Do komputera wprowadza się różne dane i informacje, które są wykorzystywane przez jego użytkownika. Tak samo jest z nauczycielem”.

Ewa Kocjan (kl. VIIIb)

„Jestem przekonana, że nauczyciel jest kapitanem statku. Żeglując ze swoimi uczniami, odkrywa nowe lądy naszego języka, nauki...”

Monika Wójcik (kl. VIIIa)

„Przepis na „świętego” nauczyciela nie istnieje.

Na pewno sprawdzi się osoba o łagodnym usposobieniu, ale stalowych nerwach, cierpliwa, sprawiedliwa, umiejętnie przekazująca wiedzę. Reszta zależy wyłącznie od uczniów. Pamiętajmy, że nauczyciel też jest człowiekiem, a więc miewa swoje lepsze i gorsze dni”.

„Wkrótce „Dzień Nauczyciela” jeden z tych „lepszych” dni, o których pisała Monika. Składane przez dzieciaki życzenia: „zadowolonia z pracy zawodowej” zabrzmiały w tym roku bardziej ciepło. M (?)

Magda Ciszewska (VI a)

„Być dorosłą ... Kim będę? Może lekarzem, może nauczycielem?

Trzeba długo czekać na dorosłość ... Zasypiam.

Dzwonek budzika. Nie chcę wstać. Budzik dzwoni dalej.

Otwieram oczy. Nie to niemożliwe!

Na ławie leży stos książek i zeszytów uczniów klasy piątej.

Jestem ... nauczycielem?

Zerkam na zegarek - 7.00. Szybko ubieram się, zabieram zeszyty, książki i pędzę do szkoły.

Ósma. Dzwonek. Rozpoczynają się lekcje. Wchodzę do klasy. Wita mnie krzyk, wrzawa, śmiech.

Co mam robić?

Energicznie zamykam drzwi. Dzieci zwracają się w moją stronę. Rozpaczynam. Temat lekcji. Wyciągam zeszyty i oceniam prace domowe.

Oceny są okropne. Dzieci siedzą spokojnie, trochę chyba przestraszone. Dzwonek na przerwę. Ulga. Jestem taka zmęczona!

Wracam do domu. Chcę zakończyć tę dorosłość i być ... uczniem.

Agnieszka Wierzbicka (kl. VIIIa)

„Metabolizm”

Pierwsze „ważenie” jest najprawdziwsze. To co jest później, jest nie ważne. W moim życiu jest inaczej. Pozostawiam świat na lata.

Trzydzieści par czyli sześćdziesiąt sztuk, plus para okularów, półtora tony czyli tysiąc pięćset kilogramów żywego cielska siedzi w moim pokoju. To niemożliwe jednak ... autentyczne.

Zostanę w nich do końca życia. Nie zapomną o mnie nigdy, chyba że ...

Nie, oni mi tego nie zrobią. Nie? Zresztą i tak umrę w samotności. Czy ... ? Tak, nie będzie ich ze mną. A on, przecież ja też czuję. Nie, on też odejdzie. Na razie ucę. Oni śnią o mnie. Ja myślę o tych tonach papieru do wglądu. A co z ekologią? Te cyfry.

Jutro trzydziesty - nareszcie. Muszę nakarmić kota, jest chory. To nawet dobry temat na wypracowanie. Ale ...

Położę się już spać. Jutro pobudka o 7.01.

Ludzie listy piszą ...

Wakacje za nami i sezon kąpielowy się skończył, ale uwag i spostrzeżeń nigdy za wiele. Pragnę wrócić do tematu wypoczynku rekreacyjnego na Krępie w ostatnim sezonie. Chodzi mi głównie o opłatę za wspomniany wypoczynek (Nie mylić z parkowaniem samochodu i korzystaniem z basenu kąpielowego) W tym roku panowie ratownicy byli zobowiązani do pobierania opłat od ludzi, którzy tylko siedzieli na murku, ławce, trawce. Wymieniane przyjemności kosztowały 1,20 gr. Przyznam się szczerze, że również mnie poproszono o uiszczenie gotówki, której to należności nie uiściłam. Po prostu odmówiłam. Takich „buntowników” było wielu, głównie mieszkańców Ogrodzieńca. I nie ma się czemu dziwić, gdyż tegoroczna opłata za w/w była chyba nieporozumieniem. Wielu mieszkańców Ogrodzieńca do dziś jest właścicielami fragmentów Krępy, więc nie ma się czemu dziwić - odpoczywali być może na swoim terenie. Sądzę, że gospodarze obiektu Krępa powinni przemyśleć pewne decyzje, dokonać stosownych zmian, żeby uniknąć podobnych niuansów. W innym przypadku mieszkańcy Ogrodzieńca będą omijać Krępe i odpoczywać w innym lesie za darmo lub prowadzić niepotrzebne dyskusje z pobierającym opłaty. Myślę, że kiedy Krępa będzie własnością miasta prawnie uregulowaną, będzie terenem ogrodzonym i naprawdę rekreacyjnym - nikt nie będzie się buntował przeciw opłacie na jej terenie.

HZM

Spostrzeżenie z Cubatej - 504m n.p.m. A może by tak?

FESTIWAL KULTURY JURAJSKIEJ OGRODZIENIEC - PODZAMCZE '99 Jurę Krakowsko-Częstochowską w swej bogatej krasie można ciągle podziwiać i odkrywać jej piękne zakątki na nowo. Ale oprócz piękna krajobrazu, należy pokazać także kulturę duchową zawartą w folklorze dla szerokiej publiczności.

Dlatego, aż się prosi, aby w najbliższym czasie Dyrekcja Związku Gmin Jurajskich oraz Dyrekcja Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Ogrodzieńcu, podjęły się zorganizowania imprezy pt.: FESTIWAL KULTURY JURAJSKIEJ. Festiwal ten powinien objąć szeroką gamę zespołów i wykonawców indywidualnych, reprezentujących twórczość ludową w zakresie tańca, śpiewu i gry na instrumentach. Imprezie tej powinna towarzyszyć wystawa rzeźby, malarstwa i innej sztuki artystycznej, połączona z jej sprzedażą. Festiwal taki powinien być organizowany przynajmniej co dwa lata. Niewątpliwie przyczyniłoby się to do wyzwalania inicjatyw twórczych wśród mieszkańców naszego regionu.

Wyróżniający się wykonawcy mogą być nagradzani np. honorową statuetką „Amonitu” - symbolu naszej krainy jurajskiej. Temat ten jest wyzwaniem dla ambitnych ludzi, którzy chcą na stałe wpisać się na kartach życia kulturalnego tej ziemi.

T. Jaros

Jeśli do szczęścia chcesz pieniędzy

Piosenkę śpiewam Ci kochanie,
Mały kwiateczku pomarańczy.
Odpowiedz wreszcie na pytanie
Czy miłość coś dla Ciebie znaczy?

Czy Twoje serce jest z kamienia
I będzie mego życia cierniem?
Czy może spełnią się marzenia,
Miłości staniem się sumieniem?

Czy tak na zimno liczyć trzeba
Żeby nas dobry los połączył?
Czy możesz mi uchylić nieba
I wszystko dobrze się zakończy?

Jeśli do szczęścia chcesz pieniędzy,
To proszę czek na tysiąc złotych.
Jeśli fałszywe Twe pieśzcoty,
Wyleczą szybko mnie z tęsknoty.

Jeśli na sprzedaż Twoja dusza,
Piękno i urok Twego ciała.
Bez żalu Cię pożegnajm drogą,
Zapomnij, że kiedyś mnie poznałaś.

Miłość to dla mnie święty płomień,
Jeden z piękniejszych cudów świata.
Najcudowniejszy życia ogień,
Który największą czią otaczam.

Stanisław Domagała

Nowo otwarta kawiarnia

ELMA

(budynek MGOK Ogrodzieniec, Pl. Wolności 24)

zaprasza codziennie w godzinach

16:00 - 22:00

a w soboty dodatkowo na dyskotekach od 22:00

Oferujemy wysoki poziom obsługi i miłą atmosferę.

**Organizujemy kameralne przyjęcia imieninowe,
urodzinowe itp.**

„Liście”

Jesień narzuca na świat swój płaszcz
Liście, dzieci tęczy spadają z drzew.
Chcę i pragnę być tym liściem
Skąpana jesiennym słońcem
Tańczyć na wietrze wysoko spoza drzew
Płynąć w jego ramionach jak do serca krew.
Znaleźć się przy boku jego
I mocno przytulić do niego
Stać się radością życia nudnego
Aż w końcu opaść na ziemię i zasnąć.
Zostać zdeptanym i zapomnianym
Zostać pod śniegowym murem i nie zobaczyć słońca.
To tak jakbyś ode mnie odszedł i zostawił
Tak, ten ból by łzami krwawił.
Więc do życia mego końca
Nie zostawiaj mnie proszę
Bo bez ciebie żyć nie mogę.

Ania Mikulska kl. VII b.

KRONIKA POLICYJNA

- 1/ komornik Sądu Rejonowego w Nowym Sączu powiadomił, iż pan AA nie dokonuje obowiązku alimentacyjnego na rzecz nieletniej córki zamieszkałej w Ogrodzieńcu,
 2/ pan AA mieszkaniec Ogrodzieńca zgłosił, iż jego syn nadużywa alkoholu i znęca się nad nim moralnie i fizycznie,
 3/ pani AA zam. Kiełkowice zgłosiła, iż jej mąż znęca się nad nią i rodziną moralnie i fizycznie
 4/ komornik Sądu Rejonowego w Zawierciu zgłosił iż pan AA mieszkaniec Ogrodzieńca nie wywiązuje się z obowiązku alimentacyjnego na rzecz swego nieletniego syna,
 5/ komornik Sądu Rejonowego w Zawierciu zgłosił iż pan AA - mieszkaniec Fugasówki nie wywiązuje się z obowiązku alimentacyjnego na rzecz swojej nieletniej córki,
 07.09.97r. w Ogrodzieńcu na ul. Kościuszki pan AA kierował

KRZYŻÓWKA - ŁUKASZ

Poziomo:

- A). typ Poloneza; Ruch Odbudowy Polski; kórner; hotel króla
 B). wolny bieg
 C). stan w USA; Wisła (hasło wśpak)
 D). ciekły olej z niektórych ssaków morskich; antonim poziomu
 F). ser; polskie miasto wojewódzkie
 H). zespół Skawińskiego i Chylińskiej; klub sportowy z Ogrodzieńca; noszony na nodze
 I). mały Franciszek; niechęć
 L). alga; podobny do elipsy
 M). imię żeńskie; bon
 N). gazeta Urbana
 O). śpiewana w operze; typ Poloneza; Howard - reżyser „Okupu”; napój alkoholowy

Pionowo:

- 1). czarny przynosi pecha
 2). miejsce „ładowania” Arki; plakat reklamowy
 3). zefir
 4). osąd; kupałnik górski
 5). bałagan
 6). klub z Madrytu; głupiec, naiwniak
 7). herb
 8). zbiór np. pszenicy; nigeryjski piłkarz Interu Mediolan
 9). kant
 10). ślad po przejściu piły; używany do kierowania statkiem
 11). nie lewo
 12). miejscowość w okolicach Ogrodzieńca; stolica Irlandii
 13). pewna liczba czegoś
 14). polski samochód dostawczy; roślina na sok
 15). kawon
 16). stan w USA; usterka
 17). litera grecka

SPORT



Niestety nie mogę nic dobrego napisać na łamach naszej gazety o postawie i wynikach naszej drużyny w rozgrywkach ligi 5.

Po udanych występach w poprzednich sezonach przyjdzie nam w tym roku chyba przeżyć gorzki spadek do niższej klasy rozgrywkowej.

W sporcie, tak jak w życiu, „raz na wozie raz pod wozem”. Przyczyn takiej sytuacji trudno na gorąco szukać bo jest to złożona sytuacja, na którą składa się wiele czynników. Na pewno największym z nich są pieniądze, bez których nie utrzyma się drużyny nawet w piątej lidze. Amatorsko można grać na podwórku, bo przecież, choćby i za przejazd trzeba zapłacić, a do tego dochodzą jeszcze diety, sędziowie i inne wydatki, które są nieuniknione.

Działacze klubu dali niejednokrotnie dowód na to, że znają się na profesji i z tej niewdzięcznej sytuacji znajdują wyjście. Do zakończenia rozgrywek zostało wiele meczy. Gdy się jednak zdarzy, że spadek osiągnie naszą drużynę to i tak my kibice przeżyliśmy bardzo dużo miłych chwil, których dostarczyli nam zawodnicy i działacze OKS Budowlani. Ostatnio w klubie nastąpiły zmiany. Pracę z drużyną rozpoczął pan Kazimierz Malec, odeszło kilku zawodników, pozostali wzięli na siebie obowiązek dokończenia rozgrywek sezonu 1997/98. Jak na sportowców z charakterem przystało, życzymy im jak najlepszych wyników nawet wtedy gdy będą grać w niższej klasie. Bo jak już pisałem w sporcie tak jak w życiu „raz na wozie raz pod wozem”

J.K.

PS

O zmianach w klasie a także rezultatach w następnym wydaniu naszej gazety.

samochodem marki Fiat 126p będąc w stanie nietrzeźwym, w nocy 8/9.09.97r. z terenu PMiB Izolacja skradziono złom wartości ok. 219 zł
 19.09.97r. w Ogrodzieńcu na ul. Kościuszki kierujący motorowerem Simson będąc w stanie

nietrzeźwym najechał na samochód Polonez 20.09.97r. w sklepie nr 6 należącym do GS Ogrodzieniec NN sprawca dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie ok. 1800zł.

